

DZIENNIK WODZKI

Cena 3 zł

Łódź,
poniedziałek
13 października
1947 r.

Rok III
Nr 281
(831)

ŚWIĘTO ZBRATANIA wojska z narodem

Przemówienie Prezydenta RP w Poznaniu

z okazji wręczenia sztandaru pułkowego, ufundowanego przez społeczeństwo Wielkopolski

Obywatele miasta Poznania i Ziemi Wielkopolskiej!

Oficerowie i Żołnierze

Witam gorąco i pozdrawiam serdecznie wszystkich zebranych tu z okazji wręczenia sztandaru Wojsku Polskiemu przez społeczeństwo wielkopolskie. Ziemia wielkopolska zawsze chlubiła się gorącym uznaniem dla swych obrońców i bojowników. Z tym większą czcią i wdzięcznością odnosi się ona niewątpliwie do dzisiejszego wojska, które wyzwołało tę ziemię piastowską z jarzma najcięższej niewoli hitlerowskiej. Zbyt późna była męka niewoli, abyśmy mogli o niej zapomnieć kiedykolwiek. Z tym większym zdumieniem spoglądamy dzisiaj na tych, którzy nie tylko zapomnieli już o tragicznym doświadczeniu, jakie przeżyły kraje i narody Europy pod burzą zburzących horrów oszalałego hitlerizmu, ale pragnęłyby nawet znów pobudzić do życia hydrę teutońską, aby straszyc nią wolne narody i zmuszac je do uległości.

Mamy wszelkie podstawy, aby wierzyć, że daremne okazały się te wysiłki. Pieszkota ku sprawiedliwym formom współżycia społecznego, ku wykreśleniu raz na zawsze ze stosunków ludzkich metod grabieży, przemocy i napaści — znajduje dziś w sercach i umysłach ludzkich o wiele więcej zwolenników, niż dzięki i zbrodnicze, niepomawane, w swej chciwości panowania i ucisku instynkty garstkę bałwochwalców wojny.

Naród polski, który przeszedł w latach niewoli przez piekło udręki, jest dziś najgorętszym orędownikiem pokoju.

Tu w prastarym Poznaniu, gdzie spoczywają prochy najslawniejszych rycerzy Polski, prochy Mieszka i Bolesława Chrobrego — zebrałiśmy się dziś, jako żołnierze i obywatele odrodzonej Polski Ludowej. Jakich meldunek możemy złożyć dziś przed świętą mogiłą pierwszych twórców naszego państwa, przed sarkofagiem tych, którzy nieśmiertelnymi czynami swymi i pełnym sławy orężem wykuwali biegi i kierunek naszych dziejów narodowych?

Oto stajemy przed Wami, czcigodni przedkowie nasi, z sercem czystym i z czołem zroszonym potem pracy i walki, ale z nieskalanym zarazą tchórzostwa lub zdrady. — Pomni Waszych wzorów, w oparciu o pomoc bratnich narodów słowiańskich, przepędziliśmy przez nas zawsze najeźdźców germańskich z ziem, któreście pozostawili po sobie w spuście, jako polską ziemię macierzystą. Zerwaliśmy raz na zawsze z fałszywą koncepcją polityczną: z polityką ekspansji na Wschód, na bratnie ziemie słowiańskie — kosztem prastarych siedzib ojcowskich w dorzeczu Odry i Wisły.

Nie dążymy do podboju czy panowania nad jakimkolwiek skrawkiem obcoplemiennego terytorium: jesteśmy państwem jednonarodowym, ale swojej ziemi ojczystej i swojej suwerenności państwowej bronąć będziemy do ostatniego tchu w pierś, do ostatniej kropli krwi w żyłach. Wierni Waszym przykładowi — nie prowadzimy polityki samolubnej, nie zamykamy się przed światem — ani od wschodu, ani od zachodu. Wytrwale i zniechęcającą pracą codzienną uprawiamy swą ziemię polską, staramy się powiększac jej urodzajność i dobyć z niej plony coraz obfitsze.

Poznań i ziemia wielkopolska, prastara siedziba Piastów i ulubiony gród Przemysława znalazł się dziś nie na peryferii, jak przed wojną, lecz w samym środku Polski, tak jak w zaraniu naszej historii. Poznań posiada znów wszystkie warunki,

ki, aby stać się szybko jednym z wielkich ośrodków naszego życia gospodarczego, komunikacyjnego, handlowego, jak również umysłowego i kulturalnego. Ziemia wielkopolska wyróżnia się już dziś swym wysokim poziomem kultury rolniczej, ogólną gospodarnością, zdrowym nagół charakterem inicjatywy prywatnych wytwórców, wybitną fachowością swego rzemiosła i kupiectwa, zasobnością talentów, wielkim dorobkiem życia kulturalnego. Ta najstarsza dzielnica Polski Piastowskiej, kołębka naszego państwa, posiada wszystkie warunki, aby stać się rychło produkującą dzielnicą Polski. Państwo demokratyczne czynić będzie wszystko w miarę swych sił, aby wykorzystać pomysłowe warunki i zasoby talentów twórczych, aby wesprzeć ich inicjatywę, aby wzmocić i spotęgować rozwój gospodarczy i kulturalny centralnej dzielnicy kraju.

Oficerowie i Żołnierze!

Pozdrawiam Was serdecznie i gratuluję Wam szczytnego wyróżnienia, jakim obdarza Was dzisiaj społeczeństwo m. Poznania.

Obywatele!

Z wiarą i ufnością w szczęśliwą przyszłość Polski wykonujcie swą pracę i obowiązki. Nie dawajcie postępu złym podstępom ciemnych sił wrogich Polsce Ludowej. — Jest tych sił coraz mniej, ale z tym większą nienawiścią i zapalczywością wyspągają one przeciw państwu i narodowi. Siła Polski tkwi w jej sprawiedliwych, postępowych i szlachetnych ideałach i zasadach, którymi się kieruje, w wierności i umiłowaniu ojczyzny przez jej lud, w ofiarnej pracy każdego obywatela

Rejterada zamiast „błyskawicznej ofensywy“

Plany operacyjne i szyfry greckich wojsk rządowych — wpadły w ręce powstańców

PARYŻ 12.10. (PAP). Grecka agencja prasowa „Hellas“ donosi o 2 nowych sukcesach armii demokratycznej. W Grecji północnej na odcinku Kardica (Tesalia) oddziały rządowe zostały zmuszone do odwrotu pod naciskiem sił partyzanckich, pozostawiając na placu boju znaczne ilości sprzętu wojennego. W Grecji środkowej jeden batalion wojsk rządowych został rozproszony, a drugi otoczony i rozbrojony. W ręce partyzantów wpadły plany nowej ofensywy przeciwko armii demokratycznej, oznaczone szyfrem „błyskawiczna ofensywa“.

RZYM, 12.10. (PAP). Jak donosi dziennik „Elefteria“, grecka armia demokratyczna przystąpiła do budowy w Epirze własnego lotniska.

RZYM, 12.10. (PAP). Minister

Wydalenie dyplomatów jugosłowiańskich z Chile

i aresztowanie 2 funkcjonariuszy poselstwa Jugosławii w Argentynie

MOSKWA 12.10. (PAP). W związku z zerwaniem przez republikę jugosłowiańską stosunków dyplomatycznych z Chile, agencja Tass donosi z Nowego Jorku:

„Prasa podaje, iż rząd Chile wydalil jugosłowiańskiego charge d'affaires Kulię i przybyłego do Santiago sekretarza poselstwa jugosłowiańskiego w Buenos Aires Jakasa rzekomo z tego powodu, że „zaimowali się oni agitacją komunistyczną“.

Rząd chilijski w oświadczeniu swym gołosłownie twierdzi, jakoby dyplomaci jugosłowiańscy zamierza-

Nie powtórzy się wrzesień 1939 r.

Fragmety przemówienia Marszałka Polski na uroczystości wręczenia sztandaru pułkowego w Poznaniu

Obywatele Prezydencie! Obywatele miasta Poznania! Nowopromowani oficerowie wojsk pancernych i samochodowych! Oficerowie, podoficerowie i żołnierze!

Każda promocja nowych oficerów to prawdziwe święto dla Wojska Polskiego, to znak widomy, że wojsko polskie rośnie, krzepnie i umacnia się.

Pragniemy, by już nigdy nie powtórzył się tragiczny wrzesień 1939 roku. Dążymy do tego by naszych granic strzegły nie pułki romantycznej kawalerii, lecz mocarne jednostki broni pancernej i artylerii szturmowej.

Dzisiejsza uroczystość jest wyrazem, że nasze wojsko staje się coraz bardziej wojskiem nowoczesnym, wojskiem o wysokiej technice wojkowej.

Nowopromowani oficerowie broni pancernej i wojsk samochodowych!

Wasza promocja odbywa się w czwartą rocznicę wielkopomnej bitwy pod Lenino. Cztery lata temu żołnierz 1-ej Dywizji ruszył do ataku na niemieckie okopy. Cztery lata temu polski pancerniak pokazał pod Lenino to, czego potem dowiódł nad Wartą, pod Gdynią i nad Kanalem Hohenzollernów pod Drezniem i na bratniej ziemi czeskiej, że nie ma takiej ofiary, do której nie byłby on zdolny w służbie wielkiej sprawie wolności Polski i ludu.

Prawdziwą podstawą siły wojska jest łączność z narodem. Dlatego też taką radością i dumą napawa nas fakt, że społeczeństwo Poznania wręcza dziś sztandar pułkowi piechoty. Poznań — prastara stolica naszego państwa. Poznań — gród Mieszków i Bolesławów.

O polskość Poznania rozbijały się od tysiąca lat germanizatorskie zamachy Ottonów i Henryków, Fryderyków, Bismarków i Hakaty, a wreszcie bratnych barbarzyńców zpod znaku Hitlera. Poznań trwa i przetrwał.

Obywatele miasta Poznania!

W imieniu Wojska Polskiego składam Wam serdeczne podziękowanie za ofiarowany sztandar. Mogę Was zapewnić, że żołnierz będzie swój sztandar dźmierzył wysoko w służbie naszej ludowej ojczyzny.

Nowy rząd w Turcji

ANKARA, 12.10. (API). Radio ankara podało, że rząd Hasan Saka w przyszłą środę przedstawi swój program tureckiemu zgromadzeniu narodowemu. Zgromadzenie rozpatrzy jednocześnie kwestię votum zaufania.

Zderzenie pociągów między Cieszynem a Trzyncem

PRAGA, 12.10. (PAP). W sobotę rano zderzyły się między stacją Czeski Cieszyn i Trzynec 2 pociągi towarowe. Obie lokomotywy i 4 wagony uległy wykołaceniu i rozbiciu. Siedem osób spośród obsługi pociągów odniosło rany, w tym 3 ciężkie.

Powódź w Tunisie

PARYŻ 12:10 (API). W rejonie Soukellarba w Tunisie nastąpiła gwałtowna powódź na skutek której 12 osób utonęło, a około 1.500 pozostało bez dachu nad głową. Rzeka Meligue wystąpiła z brzoźgów po gwałtownej burzy. Istnieje obawa, że ilość ofiar jest znacznie większa, aniżeli podają pierwsze meldunki.

69 zgonów na dobę

LONDYN, 12.10. (PAP). W sobotę zanotowano w Egipcie 312 nowych zachorowań oraz 69 wypadków śmierci na cholere.

List Mołotowa do Marshalla

Propozycja utworzenia rządu koreańskiego bez udziału ZSRR i USA z jednoczesnym wycofaniem wojsk obydwu państw z wyspy

PARYŻ 12.10. (API). Agencja France Presse, powołując się na radio radzieckie podaje, że min. Mołotow skierował do sekretarza stanu Marshalla list w związku z problemem koreańskim. List stwierdza, że amerykańska delegacja w Korei nalega na sformowanie rządu koreańskiego nie tylko z przedstawicieli demokratycznych partii, lecz również z przedstawicieli reakcyjnych. Delegacja radziecka broni konsekwentnie zasad układu moskiewskiego, który przewidywał utworzenie tymczasowego rządu, reprezentującego ele-

menty demokratyczne. Wobec tego, że stanowisko delegacji amerykańskiej uniemożliwia takie rozwiązanie Zw. Radzieckiej wydał instrukcje swej delegacji ażeby przedłożyła nową propozycję. Propozycja ta przewiduje danie Koreańczykom możliwości, żeby sami utworzyli rząd bez udziału Zw. Radzieckiego i Stanom Zjednoczonym przy czym wojska amerykańskie i radzieckie musiałyby być wycofane.

Zw. Radziecki zaproponował, aby wycofanie wojsk rozpoczęło się już z początkiem 1948 r. O ile wojska

w Atenach oraz zaostrzenie środków bezpieczeństwa w związku z pojawieniem się w dniu 9 bm. oddziałów powstańczych w odległości 13 km. od stolicy Grecji.

amerykańskie byłyby skłonne opuścić Koreę w tym terminie, wojska radzieckie również będą gotowe do opuszczenia wyspy.

Jak podaje agencja Reutersa, odpisy tego listu, wysłane przez Mołotowa do Marshalla w czwartek, przekazane zostały W. Brytanii i Chinom.

PARYŻ, 12. 10. (PAP). — Na znak protestu przeciwko wysyłce cukru z Francji do Niemiec, w Nancy wybuchł strajk generalny. Wszystkie fabryki są nieczynne, sklepy zamknięte, tramwaje ułneruchomione. Do strajku robotników kopali rudy żelaznej w departamencie Meurthe et Moselle przyłączyli się górnicy z Lamourier, Authier i Valleroy, Saint Nicolas i Varangeville.

30 tysięcy strajkujących przedelflowało przez miasto i wnosząc okrzyki „Cukier dla Francuzów — Rządier do tymsji!“

W czasie manifestacji doszło do starcia z policją, która użyła granatów łzawiących. 12 robotników zostało rannych, między innymi b. więzień obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, któremu zagraża ślepotą.



Jedźmy na mecz.

Nad pokój droższa jest nam tylko wolność

Przemówienie wicepremiera Gomułki

W ubiegłą sobotę wicepremier Gomułka, sekretarz generalny KC PPR, na plenarnym zebraniu Komitetu Centralnego tej partii wygłosił dłuższy referat, w którym, scharakteryzował ogólną sytuację międzynarodową i na jej tle program Polskiej Partii Robotniczej oraz jej stosunek do najistotniejszych zagadnień państwowych.

Część referatu wiceprem. Gomułki podaliśmy w numerze wczorajszym. Dzisiaj zamieszczamy w uzupełnieniu — dokończenie.

Podkreśliwszy, że wicepremier Gomułka przypomniał, iż choć od czasu uchwały Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych o konieczności ogólnego ograniczenia i redukcji zbrojeń minęło już dziesięć miesięcy odbywa się i trwa nadal wyścig zbrojeniowy. Uchwała pozostała świętym papierem. Za jej zerwanie ponoszą odpowiedzialność przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, którzy dowiedli swoim postępowaniem na komisjach powołanych dla opracowania redukcji zbrojeń, że są faktycznie przeciwni rozbrojeniu.

Nie może ulegać wątpliwości, że kto nie chce rozbrojenia, ten myśli o przygotowaniu wojny.

Zagadnienie rozbrojenia jest ściśle związane z zakazem stosowania i produkowania broni atomowej, która jest bronią wybitnie agresywną.

Wszelkie próby i wysiłki zmierzające do skłonienia rządu Stanów Zjednoczonych do wyrzeczenia się tego straszliwego narzędzia mord, do zaprzestania produkcji broni atomowej i niszczenia posiadanych zapasów tej broni, do ustanowienia międzynarodowej kontroli nad składami energii atomowej, nie dały najmniejszego rezultatu.

Wobec takiego faktu, co mogą być warte różne głoszone oświadczenia, składane od czasu do czasu przez reprezentantów Stanów Zjednoczonych o pokojowych tendencjach polityki amerykańskiej?

Na broni atomowej nie można opierać pokoju między narodami świata.

Niechęć do rozbrojenia i do wyrzeczenia się broni atomowej dyktowana jest Stanom Zjednoczonym dążeniem do opanowania i podporządkowania sobie całego świata. Monopolistyczny kapitał amerykański, który posiada decydujący wpływ na politykę rządu Stanów Zjednoczonych, doszedł w okresie ostatniej wojny do takiego stopnia rozwoju, że dalsze pomnażanie swoich kapitałów, a zarazem oddalenie perspektywy kryzysu gospodarczego widzi tylko na drodze monopolistycznego opanowania światowego rynku zbytu i światowych źródeł surowców.

Aby to osiągnąć Stany Zjednoczone musiały by przekreślić suwerenność wszystkich państw, musiałyby przekształcić w swoją kolonię całą kulę ziemską. Dla tych szaleńczych celów określone koła w Stanach Zjednoczonych uprawiają szaleńczą politykę podlegania do nowej wojny.

Nikt na świecie nie uwierzy ich propagandzie, że Stany Zjednoczone zbroją się w celach obronnych. Bezpieczeństwo tego kraju nie zagraża żadne państwo na świecie.

Państwa demokratyczne na czele ze Związkiem Radzieckim nie mogą zagrażać Stanom Zjednoczonym, gdyż są one największym wrogiem wojny.

Smieszne wprost byłoby myśleć, że kraje słowiańskie noszą się z zamiarem agresji wobec Stanów Zjednoczonych. Za dymną zasłoną w postaci straszaka komunistycznego imperializmu amerykańskiego nie może więc ukryć prawdziwych celów swoich zbrojeń.

Oficjalna polityka państw anglosaskich, szczególnie polityka Stanów Zjednoczonych, nazywana powszechnie doktryną Trumanem planem Marshalla nie zmierza do ugruntuowania pokoju w Europie i na świecie, lecz do jego zburzenia. Nie jest to polityka pokojowej współpracy z innymi państwami.

Nie jest to plan pomocy narodom zniszczonym przez wojnę, lecz plan podporządkowania tych narodów monopolom amerykańskim i polityce Stanów Zjednoczonych, plan zmontowania Bloku Zachodniego i podziału Europy na dwa wrogie ob-

zy, plan odrestaurowania agresywnych Niemiec i wprzęgnięcia ich w swój rydwan polityczny, plan restauracji kapitalizmu i zniszczenia demokracji w tych krajach, które zrzuciły z siebie jego panowanie.

Plan Marshalla to nic innego jak druga strona medalu trumanowskiej doktryny, czyli podbój świata przez kapitał amerykański. Czym jest ta doktryna, widzimy najlepiej na przykładzie greckim. W myśl jej założeń należy użyć nawet brutalnej siły, w celu zniszczenia sił demokratycznych w każdym kraju.

Anglosasi nie chcą uznać woli narodu greckiego. W myśl założeń ich

Jesteśmy z tymi, którzy pragną pokoju

Nonsensem byłoby mniemać, że występujemy przeciwko Stanom Zjednoczonym, przeciwko narodowi amerykańskiemu. Występujemy tylko przeciwko określonym imperialistycznym kołom polityków amerykańskich, przeciwko podległości wojennym. Popieramy wszystkie siły pokojowe w każdym kraju i uważamy je za naszych sojuszników.

Gdyby Londyn czy Waszyngton był takimi zwolennikami pokoju między narodami świata, jakim jest Moskwa, Polska Partia Robotnicza i cały naród w jednakowym stopniu popierałby politykę zagraniczną Moskwy, Londynu i Waszyngtonu.

Niestety, fakty mówią o czymś innym. Krzyk reakcji światowej o „dyrektywach Moskwy“ nie potrafi zmieścić, ani zmniejszyć tego faktu, że Moskwa jest najmocniejszym ośrodkiem pokoju światowego.

Z radością witamy każdą inicjatywę zmierzającą do utrwalenia pokoju. Chętnie przystąpimy do porozumienia i współpracy z każdym ośrodkiem politycznym, za którego organem międzynarodową, jeśli jej celem będzie cementowanie pokoju między narodami świata i walka z siłami wojny.

Dla nas Polaków — trwały pokój jest najdroższym skarbem.

Ponad pokój przedkładamy tylko naszą wolność, niepodległość i suwerenność. Przedkładamy dlatego, że znamy smak niewoli narodowej i klasowej, że wiemy co to znaczy utracić prawo gospodarza we własnym domu.

Półtorawiekowa karta naszej historii zapisana jest krwawymi złościami obcego panowania i niewoli narodu polskiego. Mimo klęski wojennej 1939 roku, naród polski może być dumny z tego, że pierwszy przeciwstawił się zbrojnie agresji hitlerowskiej.

Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych dotychczas nie wycofały swoich poprzednio podnoszonych zastrzeżeń w sprawie zachodnich granic Polski, ustalonych w Poczdamie. Równocześnie przy antypolskim akompaniamentie reakcyjnej prasy anglosaskiej rozpracowane zostały plany odbudowy Niemiec przez Stany Zjednoczone, bez liczenia się z uchwałami konferencji poczdamskiej.

Fakty te mają dla nas szczególną wymowę. Bez wyrażenia ostatecznej zgody W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, na postanowienie konferencji poczdamskiej w sprawie granic Polski na zachodzie, w fałszu pokoju europejskiego brak jest jednego z najważniejszych ogniw. Dopóki to nie nastąpi, naród polski musi żywić uzasadnione obawy, że państwa anglosaskie kryją w zanadrzu swojej polityki zamiary wykorzystania nienawiści niemieckiej wobec Polski, że sprzyjają agresywnym i rewizjonistycznym żywiołom w Niemczech, które nie wyrzekły się polityki parcia na wschód.

Polska Partia Robotnicza, zwalczając plany imperialistów anglosaskich, tym bardziej zwrócić łączy się wraz z całym narodem z polityką Związku Radzieckiego, mająca na celu utrwalenie pokoju, gdyż Związek Radziecki, kategorycznie sprzeciwił się anglosaskim próbom podważenia granic Polski ustalonych w Poczdamie.

Tak jak woina nie spada z nieba, tak samo żadnymi cudownymi środkami nie można zbudować trwałego pokoju. Walczyć o pokój trzeba tak samo, jak o każdą inną zdobycz społeczną.

Woiny imperialistyczne wywołują i rozpalają najwściebniejszych siły społeczne.

Walka z siłami reakcji i imperializmem w każdym kraju, walka o po-

demokracji, wola narodu może być uznana tylko w tym wypadku, jeśli nie narusza interesów wąskiej warstwy kapitalistycznej.

Jest również rzeczą powszechnie znaną, że usunięcie komunistów z rządu francuskiego i włoskiego nastąpiło pod naciskiem amerykańskich dyplomatów, chociaż partie komunistyczne w tych krajach reprezentują bardzo znaczną część narodu.

Praktyka wykazała, że trumanowska doktryna w europejskim zastosowaniu stawia sobie, jako pierwsze zadanie, zniszczenie sił demokratycznych w państwach kapitalistycznych, a w pierwszym rzędzie marksistowskich partii robotniczych. Łącznie z tym rozwijać ma się proces podporządkowywania tych państw Stanom Zjednoczonym i likwidowania ich suwerenności. Ta strategia imperialistów amerykańskich obliczona jest na stworzenie sobie bazy wypadkowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Wobec takich rozmiarów, realiza-

cja których już nie rozpoczęła, robotnicze partie marksistowskie tak w państwach demokratycznych jak i w krajach kapitalistycznych, zwłaszcza tam, gdzie imperializm amerykański szeroko rozwinął swoją penetrację, nie mogą pozostać bierne.

Wojny nie są jakimś dopustem bożym, niezależnym od woli ludzkiej. Drugą wojnę światową rozpoczęły w Europie hitlerowskie Niemcy napadem na Polskę. Gdyby narody Europy przy pierwszym akcie hitlerowskiej agresji, powiedziały stanowczo „nie“ mogłoby to ostudzić wojenny zapal Hitlera. Tymczasem jak wiemy, na konferencji monachijskiej Hitler usłyszał słowo „tak“ od rządów angielskiego i francuskiego.

Jest wiele podobieństwa w powojennej ekspansji imperializmu amerykańskiego do pierwszych aktów agresji hitlerowskiej. Narada partii robotniczych 9 krajów w imieniu reprezentowanej przez nią klasy robotniczej powzięła zdecydowanie „nie“ pod adresem imperializmu amerykańskiego.

Biuro informacyjne 9-ciu a PPR

Z niebezpieczeństwem wojny na obecnym etapie rzeczą nie są podobnie jak z gruczią w pierwszym początkowym stadium; gdy się ją zająć nie w porę zwalczając, można wstrzymać jej zabójczy proces rozwojowy i całkowicie go zlikwidować. Usunięcie komunistów z rządu francuskiego i usunięcie komunistów z rządu we Włoszech świadczy o tym, że siły wrogie pokojowi, zrobiły poważny wyłom w jego europejskim froncie.

Francuska i włoska reakcja, na żądanie imperialistów amerykańskich

Biuro informacyjne 9-ciu a PPR

Z niebezpieczeństwem wojny na obecnym etapie rzeczą nie są podobnie jak z gruczią w pierwszym początkowym stadium; gdy się ją zająć nie w porę zwalczając, można wstrzymać jej zabójczy proces rozwojowy i całkowicie go zlikwidować. Usunięcie komunistów z rządu francuskiego i usunięcie komunistów z rządu we Włoszech świadczy o tym, że siły wrogie pokojowi, zrobiły poważny wyłom w jego europejskim froncie.

Francuska i włoska reakcja, na żądanie imperialistów amerykańskich

Reakcja światowa rozgłasza, że utworzenie Biura Informacyjnego 9 partii robotniczych oznacza reaktywowanie Kominternu i pozbawia partię komunistyczną względnie Polską Partię Robotniczą politycznej samodzielności.

Biuro Informacyjne 9 partii w żadnym razie nie może być przyrównane do dawnego Kominternu, który skupiał w sobie około 60 partii komunistycznych różnych krajów, posiadał wielki aparat techniczny i co może najważniejsze program, obowiązujący przynależnie do niego partii i nadrzędny organ wykonawczy, którego dyrektywy były obowiązujące. Natomiast zakres uprawnień Biura Informacyjnego został wyraźnie określony w rezolucji, która wyraźnie mówi jedynie o potrzebie dle lenia się doświadczeniami i koordynacji akcji po wspólnym ich uzgodnieniu przez zainteresowane partie.

Stosunek PPR do innych partii niezmienny

Wejście Polskiej Partii Robotniczej w skład Biura Informacyjnego w Belgradzie w niczym nie zmienia naszego dotychczasowego stosunku do Polskiej Partii Socjalistycznej, jak w ogóle do wszystkich partii Bloku Demokratycznego. Ścisła i braterska współpraca z PPS i oparty na niej jednolity front klasy robotniczej stanowić będą nadal główny rdzeń naszej linii politycznej.

Deklaracja przyjęta na naradzie o stro piętnaście pracujących przywódców partii socjalistycznych na zachodzie, którzy torują drogę imperialistycznej ekspansji kapitału amerykańskiego i łączy się z reakcją w walce przeciwko partiom komunistycznym. Zwalczaliśmy i zwalczamy będziemy tych socialdemokratów, którzy szukają i dopatrują się wroga na lewicy. Jednolito frontowi socjalistycznym zawsze pozostanemy naszymi najbliższymi sojusznikami.

W szeregach PPS znajdują się jeszcze elementy antyjednolito frontowe, elementy takie będziemy konsekwentnie zwalczali i wierzymy, że zwalczanie je będzie również kierownictwo PPS.

Najważniejszym celem, jaki pra-

usnęła komunistów z rządu dlatego, że przy ich obecności nie można mówić o Bloku Zachodnim, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, dlatego, że komuniści nie zgadzają się oddać swoich krajów w niewole amerykańskiego kapitału monopolistycznego, dlatego, że bronią wolności swoich narodów i suwerenności swoich krajów, dlatego, że stanowią bojową awangardę wszystkich sił demokratycznych, walczących o postęp wolności i pokój, dlatego, że przy obecności komunistów w rządach niemożliwe byłoby wciągnięcie tych krajów w awanturczą politykę imperia listów amerykańskich.

Już z charakteru uprawnień Biura Informacyjnego wyraźnie wynika, że wchodzące w jego skład partie nie są naszymi krepowanymi w swojej działalności, w swojej politycznej suwerenności. Istnieją przecież dziesiątki, a bodaj setki różnych organizacji międzynarodowych, łącznie z międzynarodowym Biurem utworzonym przez partię socialdemokratyczną, w skład którego wchodzi również Polska Partia Socjalistyczna, a tymkomu nie przychodzi do głowy przypuszczenie, że stowarzyszone międzynarodowe organizacje zatraciły swoją niezależność, a tym bardziej swoje narodowe oblicze.

Udział Polskiej Partii Robotniczej w zarządzie partii komunistycznych wymaga wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości co do istoty bądź nazwy naszej partii.

Polska Partia Robotnicza uformowała się na platformie walki o zwolnienie i niepodległość Polski oraz o zbudowanie w Polsce demokracji ludowej. W walce o te cele w szeregu naszej partii organizowali się i organizują tak komuniści, jak też inni szczerzy demokraci, lecz nie czujący się komunistami.

W tym stanie rzeczy określenie PPR jako partii komunistycznej byłoby niesłuszne.

Każdy wie, gdyż nie kryjemy się z tym, że jesteśmy partią walki z wszelkim wstępcstwem, że kierujemy się w naszej działalności wskazaniami wielkich nauczycieli klasy robotniczej, że celem, do którego zdążamy, jest zmieszenie wyzysku człowieka przez człowieka.

Omawiając stosunek PPR do mikolajczykowskiego odłamu PSL, wicepremier Gomułka tak go scharakteryzował:

Dostarczyliśmy aż nadto dowodów, że cecha tej partii jest wiązanie się z reakcją międzynarodową związującą anglosaską i budowanie polityki na rachubach wojennych, współdziałanie z podziemiem faszystowskim i jego bandami, a nawet staczenie się w bagno zdrady narodowej przez przechodzenie na służbę obcych wywiadów. Jest rzeczą zrozumiałą, że od takiej partii, po stwierdzeniu jej

prawdziwego oblicza odchodzą i zrywają z jej działalnością wszystkie uczciwe elementy, które nie chcą być narzędziem w rękach reakcji rodzimej i międzynarodowej, w rękach wrogów Polski Demokratycznej.

Polska Partia Robotnicza łącznie z innymi partiami Bloku Demokratycznego, może tylko powitać zachodzący zwrot polityczny wśród bardzo licznej części członków Rady Naczelnej PSL, domagających się postawienia poza nawias tego stronnictwa wszystkich reakcjonistów i agentów obcej polityki, szkodzącej interesom Polski Ludowej na czele z ich kierownikiem.

ZGODA SIŁ DEMOKRATYCZNYCH WARUNKIEM ODBUDOWY KRAJU

Odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych i realizacja naszego planu gospodarczego wymagają zgodnego działania wszystkich twórczych i demokratycznych sił, wymagają zjednoczenia całego narodu wokół Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Aby nie utracić naszej suwerenności państwowej, nie chcąc zaprzędać Polski i ludu pracującego obcym kapitalistom, musimy kroczyć po narodowej drodze odbudowy kraju i rozbudowy naszej ekonomiki.

Jest to droga ciężka i trudna, wymagająca wielkiego wysiłku narodu, lecz w swej perspektywie

(Ciąg dalszy na str. 5-tej).

Wojska amerykańskie pozostaną w Berlinie

BERLIN (PAP). Zastępca gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Huebner zaprzeczył pogłoskom, jakoby po konferencji londyńskiej Ministrów Spraw Zagranicznych, wyznaczonej na listopad, amerykańskie siły zbrojne miały być natychmiast lub w najbliższej przyszłości wycofane z Berlina.

Min. Shinwell niezadowolony ze zmiany stanowiska

LONDYN (PAP). Brytyjski minister wojny Emanuel Shinwell oświadczył w dniu dzisiejszym, że przeniesienie go ze stanowiska ministra opalu na stanowisko ministra wojny, wskutek czego nie wszedł w skład ścisłego gabinetu, — nie nastąpiło z jego wyboru.

„Byłbym szczęśliwy — powiedział on — gdybym mógł pozostać w ministerstwie opalu, gdzie miałem możność znacjonalizowania 2 wielkich gałęzi przemysłu oraz powołania do życia państwowego urzędu węglowego i zarządu elektrowni brytyjskich“.

Stwierdzając, że nie chciał wbrew wszelkim prowokacjom, łączyć wodę na młyn swych przeciwników politycznych, Shinwell zaznaczył, że jako lojalny członek Labour Party, musiał postąpić tak, jak od niego żądano.

Równe prawa dla mniejszości hinduskiej

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, gubernator Pakistanu Jinnah, przemawiając w Karachi do oficerów armii, floty i lotnictwa oraz urzędników państwowych, podkreślił, że mniejszość hinduska będzie traktowana na równi z innymi obywatelami, jeśli pozostanie wierna i lojalna wobec państwa.

Mówca zaznaczył, iż nikt nie zmusza Hindusów do opuszczenia Pakistanu i wezwał urzędników, by ściśle stosowali się do powyższych instrukcji rządu.

Jednodniowa zbiórka na rzecz dzieci

NOWY JORK (PAP). Chester Bowles, b. dyrektor urzędu stabilizacji gospodarczej USA, mianowany został przewodniczącym międzynarodowego komitetu doradczego dla zorganizowania pod auspicjami ONZ jednodniowej zbiórki na rzecz dzieci.

W skład tego komitetu wejdą m. in. Eleonora Roosevelt oraz Irene Joliot Curie, córka Marii Skłodowskiej.

Fraszka

Co łatwiej?

(W związku z rozprowadzaniem książek przez ich autorów)

Z Parnasu zeszli do kiosku, zaniedbali swoją sławę po to, aby dość do wniosku: „łatwiej pisać, niż sprzedawać“

T. G.

Kości ubogiego człowieka sprzed 1000 lat

Nowe odkrycia archeologiczne pod Łodzią

Miejskie Muzeum Prehistoryczne w Łodzi zostało poinformowane o odkryciu zabytków prehistorycznych w Kolumnie i w Jutrzkowicach w powiecie łaskim. Ekspedycja pracowników Muzeum stwierdziła następujący stan rzeczy.

W Kolumnie znajduje się o odległości ok. 300 m. na południe od osady z Łodzi do Łasku a na północ od bezimiennego strumienia wpadającego do rzeczki Baryczy przy ul. Śląskiej Nr 1 (u zbiegu jej z ul. Słoneczną) mało znane cmentarzysko. Już przed wojną w r. 1938 natrafiono tu na 2 groby, obecnie zaś ob. Antczak, mieszający przy ul. Śląskiej nr 1, znalazł z kolei przy pogrzebie rowu kanalizacyjnego grób trzeci. W głębokości kilkudziesięciu centymetrów pod powierzchnią stała tu urna gliniana, napełniona spalonymi kośćmi ludzkimi i pozbawiona wszelkiej osłony. Urnę uszkodzono niechcący łopatą przy kopaniu rowu, ale w Muzeum zostanie uszkodzenie to naprawione. Należy podkreślić, że ob. Antczak od razu zabezpieczył to znalezisko pozostawiając urnę dokładnie w tym położeniu w jakim ją znalazł, przykrywając ją wanną i zawiadamiając o swym odkryciu właściwego referenta w starostwie powiatowym. Sama urna jest niezdobiona, ale ma wdzięczny kształt właściwy naczyńmu kultury łużyckiej z IV okr. epoki brązu (1100 — 900 lat przed Chr.). Wiadomo, że kultury łużycką uważają nasi prehistorycy za wytwór ludności prasłowiańskiej. Grób z Kolumny zawierał szczątki jakiegoś człowieka dorosłego, nie odznaczającego się większym dostatkami lub większą władzą gdyż wtedy grób byłby niewątpliwie okazałszy. Próbnym wykop wykazał, że w promieniu 4 metrów wokoło nie było więcej grobów. Bardzo możliwe, że inne groby znajdują się nieco dalej.

W Jutrzkowicach, wsi stanowiącej niejako przedmieście Pabianic, natrafiono na zabytki innego rodzaju. Nauczyciel szkoły powszechnej w Brychlewie znalazł na terenie plašnicy, położonej na zachód od Jutrzkowic, na powierzchni pola ułamki naczyń ręcznie lepionych. Ekspedycja Muzeum łódzkiego, kierując się tymi danymi, odkryła na obszarze dwóch plašnic, położonych w północnej i południowej części Jutrzkowic, w odległości około 300 m. od siebie, dwie jamy których zawartość świadczyła o tym, że tutaj

musiała istnieć w I (halsztackim) okresie epoki (700—400) przed Chr. Osada prasłowiańskiej kultury łużyckiej. W jednej z jam znaleziono ogromną ilość potłuczonych i silnie przepalonych naczyń. Wygląda na to, że garncarzowi lub garncarce. (bo w

owym czasie lepieniem garnków zajmowały się przeważnie kobiety) zmarnował się przez zbyt wysoką temperaturę materiału.

Całą zawartość pieca, złożoną z naczyń popękanych, zżużonych, pokreślonych i wydętych w ogniu, rzu-

ceno potem do dołu odpadkowego. Stwierdzenie kształtu tych naczyń, a szczególnie ozdób, wykonanych na niektórych z nich przed odcisnięcie skośnie żłobkowanego naszyjnika lub zębatego kółka, umożliwiają dziś prehistorykom, wydobywającym pieczolowicie z tego szczątki, dość dokładne określenie wieku zabytków, a nawet narodowości ich twórców.

Dr. K. J.

14 tysięcy studentów rozpoczyna naukę

Inauguracja roku akademickiego w UL

Sala kina „Polonia“ wypełniła wczoraj szczerze młodzież akademicka Łodzi. W obecności rezydenta miasta Stawińskiego, prezesa MRN Andrzeja i ich Magnificencji rektorów wszystkich wyższych uczelni łódzkich odbyła się akademicka w związku z inauguracją roku akademickiego 1947/48. Z ważnych przyczyn nie przybyli na akademie mimo zapowiedzi: wicemin. oświaty Krasowska, prezes Rady Szkół Wyższych, Sokorski.

Łódź akademicka, sto, w obliczu nowego roku pracy wzbogacona dotychczasowymi doświadczeniami. Stan ilościowy studentów na wszystkich uczelniach wzrósł znacznie. W roku bieżącym przystępuje w Łodzi do nauki ogółem ok. 14 tysięcy studentów.

Obok postępu leczebnego zanotować należy duże osiągnięcia na odcinku organizacyjnym młodzieży. Akcję tę prowadzi Komitet Koordynacyjny Polskich Organizacji Studenckich, bazujący na wytycznych, nakreślonych przez Międzynarodowy Związek Studentów.

Ten właśnie Komitet zorganizował wczorajszą akademie. Z jego ramienia zagajenie wygłosił ob. Suchecki, prosząc o zabranie głosu J. M. Rektora Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr Kotarbińskiego. W przemówieniu swoim o charakterze uniwersyteckiego wykładu, Rektor zdefiniował zebrany zasady współdziałania w życiu społecznym. Na zakończenie mówca stwierdził, że wyrażone przez niego zasady mają już w dużej mierze zastosowanie w życiu młodzieży akademickiej w Łodzi. Istnieją wprawdzie w jej łonie różnice poglądów, ale nie ma zaciętrzewienia. Jest rzeczą dyskusja, współpraca i przyjaźń.

Następnie zabrał głos prezydent Stawiński jako prezes łódzkiego oddziału Tow. Przyjaźni Młodzieży Akademickiej. Określił on w skrócie stosunek władz i świata pracy do młodzieży akademickiej, który polega na zrozumieniu wielkich potrzeb i ciężkiego położenia, w jakim znajduje się dziś jeszcze duży procent uczących się młodzieży.

Prezes MRN Andrzeja zapewnił młodzież akademicka o szczerzej sympatii robotniczej Łodzi.

Na zakończenie części oficjalnej akademii przemówił w imieniu organizacji studenckich p. Trepczyński. Podkreślił on, że młodzież akademicka musi nadażyć za wielką przemianą stosunków społecznych. Jaka ma

Nowe zakłady uniwersyteckie powstają przy ul. Lindley'a

W roku bieżącym będzie wykończony budynek przy ul. Lindleya 6. Znajda w nim pomieszczenia nowe zakłady Wydziału Farmaceutycznego U. Ł. Są to zakłady: chemii organicznej, farmacji stosowanej, badania środków spożywczych i technologicznej chemii środków leczniczych. W tymże budynku ulokowane będą zakłady biochemii i chemii Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

W domu przy ul. Lindleya 3 przeobraża się IV piętro na cele zakładu chemii toksykologicznej i sądowej Wydziału Farmaceutycznego. Oprócz

miejsce w Polsce i w świecie. Nie wolno pozostawać na marginesie tych zagadnień. Zmiana profilu społecznego i ideologicznego studentów, która trwa, musi wciągnąć w swoją orbitę całą młodzież akademicką.

W części artystycznej akademii wystąpili absolwenci i słuchacze Wyższej Szkoły Muzycznej i Wyższej Szkoły Teatralnej z ciekawym programem, na który złożyły się pieśni i recytacje.

Uroczyste wręczenie sztandaru oddziałowi Straży Pożarnej w Rudzie Pabianickiej

Wczoraj w Rudzie Pabianickiej odbyło się wręczenie dla miejscowego rejonu Straży Pożarnej ufundowanego przez społeczeństwo sztandaru.

Uroczystość zgromadziła liczną przybyłość z terenu Wielkiej Łodzi i miejscowości podłódzkich oddziały Straży Pożarnej, zarówno miejskiej jak i przyfabrycznej z inspektorem obrony przeciwpożarowej przemysłu włókienniczego, mgr Łuczyskim na czele.

W zwartych szeregach ze sztandarami uduły się oddziały strażackie spod fabryki Horaka do kościoła św. Stanisława w Rudzie Pabianickiej. Po nabożeństwie i poświęceniu

sztandaru przemaszzerowali strażacy na ul. Wieniawskiego, gdzie w lokalu PPR odbyło się wbiżanie gwoździ i akademie.

W imieniu prezydenta Stawińskiego życzył strażakom skutecznej akcji przeciwpożarowej ławnik Jagodziński.

Uroczystość wręczenia sztandaru przybrała charakter spontanicznej manifestacji sympatii miejscowego społeczeństwa dla Straży Pożarnej. Maszerujące ulicami oddziały strażaków witane były burzami oklasków przez liczną zgromadzoną na chodnikach ludność. Przyznać należy, że Straż Pożarna

Dlaczego nieczytelnie?

Tak się złożyło, że miałem załatwić pewną sprawę w jednym z domów przy ul. Kilińskiego. Znalazłem tylko numer. Sądziłem na pewno, że bliższy adres stwierdzię na miejscu. Przecież w każdej bramie musi być wywieszony obowiązkowo spis lokatorów.

Wchodzi do bramy. Panuje tu półmrok. Spis? Jest. Zawieszony wprawdzie bardzo wysoko, ale jest. Zapalam zapalniczkę, żeby wyszukać porządane nazwisko.

Lista jest długa, owszem. Ale za ledwie dwa nazwiska z trudem czytelne. Atrament wyblakł tak dalece, że o odcyfrowaniu nie może być w ogóle mowy.

Skonsternowany, stoję przez chwilę w bramie i rozglądam się, w którą stronę się udać, by znaleźć dozorcę. Na ten moment nadchodzi listonosz.

— Ale podrzaki w tym domu — mówię — spis zupełnie nieczytelny.

— Pan sądzi, że to tylko w tym domu? — odpowiada listonosz pytaniem. — Ja najlepiej mogę powiedzieć, w jakim skandalicznym stanie są spisy lokatorów w ogromnej większości domów. Nasza praca jest ciężka, a brak czytelnych spisów utrudnia ją w dwójnasób. Nie mogę przecież pamiętać wszystkich nazwisk w moim rejonie doręczając. Muszę stale tracić czas na wyszukiwanie dozorców. No, ale na mnie czas. Do widzenia.

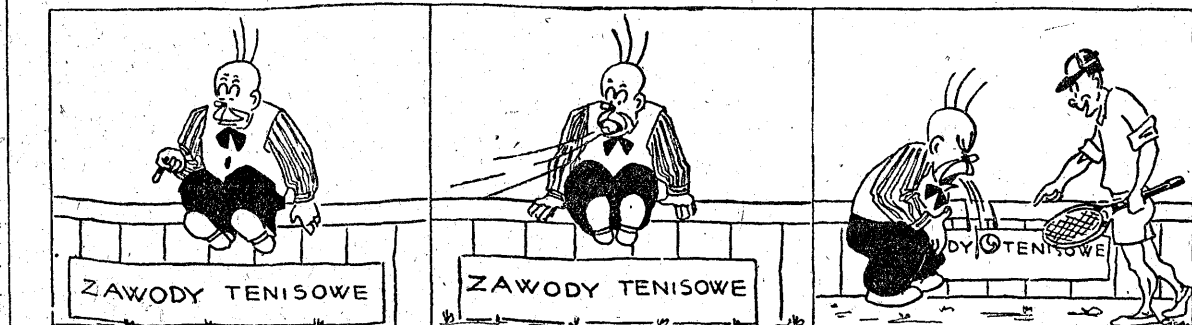
Listonosz oddał się. A ja pomyślałem, że sprawa czytelnych spisów lokatorów dotyczy nie tylko listonoszów. Brak ich utrudnia pracę milicji i gońcom i posłańcom, a wreszcie wszystkim ludziom, którzy mają akurat coś do załatwienia, a nie znają bliższego adresu, jak numer mieszkania, na którym piętze ono się znajduje itp.

Dobrze by było, gdyby władze administracyjne zainteresowały się stanem spisów lokatorów w bramach i zmusiły administratorów do mów do utrzymywania ich w należytym porządku.

Krowa pyskiem do

Jak wiadomo, w roku bież. był nieurodzaj na paszę dla bydła. To oczywiste odbija się na mleczności krow. Aby możliwie zwiększyć mleczność krow, jak również celem zapobieżenia marnowania się paszy, co często jeszcze się zdarza (np. wskutek nieumiejętnego żywienia lub wadliwego przechowywania pasz na zimę). Zw. Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu ze „Spolem“ przystąpił do tworzenia tzw. poradni żywieniowej — hodowlanych. Powstana one przy wszystkich spółdzielniach mleczarskich woj. łódzkiego i będą miały za zadanie kontrolę mleczności krow w gospodarstwach wiejskich oraz normowanie żywienia krow w sposób racjonalny.

Inicjatywa ta wydaje się słuszną. W interesie wszystkich leży, aby krowy dawały jak najwięcej mleka.



Popierając świat sportowy Na zawody tenisowe

Wybrał się raz pan Agapit. Nie przypuszczał, że mu trafi

Piłka w usta. Nie należy Nawet piłkom dzisiaj wierzyć!

Pabianice — filia polskiego Manchesteru III

Bawełna utrzymuje 28 tys. ludzi

(Reportaż)

Pabianice z r. 1932 — artyztem malarza pabianickiego Bolesława Nawrockiego. Oba obrazy dają wizerunek Pabianic na tle wspaniałego kościoła św. Mateusza. A więc Pabianice miały swych dwóch malarzy wysokiej klasy. Pabianice to miasto rodziny Jana Lorentowicza, kompozytora Karola Lubowskiego i Adama Prosnaka, Maksymiliana Barucha, który opracował piękną monografię o Pabianicach i J. Psenickiego, rektora Politechniki Warszawskiej.

Pabianice posiadają bibliotekę o 6000 tomów, 12 szkół powszechnych, dla 6000 dzieci, 3 szkoły dokształcające wieczorowe, 4 gimnazja, liceum handlowe, przemysłowe, gimnazjum mechaniczne, średnią szkołę zawodową dla rze-

mieślników, gimnazjum przemysłowe przy PZPB, gimnazjum piapiernicze i chemiczne, muzeum, które mieści się w zamku.

Z CZEGO ŻYJĄ MIESZKANCY Na pytanie z czego utrzymują się pabianiczanie, prezydent Dołęcki radzi mi zasięgnąć języka w Centrali Zarządu PZPB, dziękując za informacje, żegnamy się. Po kilku minutach prowadzę rozmowę z dyrektorem Piechowskim. Rozmowa odbywa się w biurach P.Z. B.B. w miłej atmosferze — telefonicznie jednak stylem w myśl zasady „times is money“. Produkcja PZPB, które obejmują zasięgiem swym dawne zakłady „Kruche i Ender“, „R. Kindler“, „Janowski“ i 26 mniejszych zakła-

dów tkackich w r. 1946 wynosiła 30 milionów metrów bież. W r. 1947 przewyższyła 40 milionów. Ten przemysł zatrudnia ponad 9 tys. robotników, co wraz z rodzinami stanowi około 28 tys. osób. Pabianice wyrabiają towary białe, odzieżowe (drukowane), koldry, korby samochodowe, (płótno do opon), transportery (dla kopalni), środki opatrunkowe (gaza, wata, lignina, przedzę na sieci rybaczkie, ręczniki kąpiel. frotte). A więc głównym źródłem zarobków i utrzymania Pabianiczian — to przemysł bawełniany, a następnie zarobkują w przemyśle chemicznym, piapierniczym i metalurgicznym.

Zakłady posiadają gazownię na potrzeby własne i częściowo na u-

żytek prywatny konsumentów, własną elektrownię.

Ze zdobyczy socjalnych przy fabrykach istnieje żłobek dla 70 dzieci, przedszkole (160), świetlica, szkoła przemysłowa dla 200 słuchaczy, klub sportowy PKS wraz ze stadionem i wszelkimi nowoczesnymi urządzeniami.

Pabianice to miasto przyszłości. Śmiało nazwać je można filią Łodzi, jeśli chodzi o przemysł bawełniany, którego produkcja pod względem jakości nie ustępuje łódzkiej, a w niektórych działach nawet ją przewyższa.

Pabianice tętnią życiem przemysłowym. Warsztaty śpiewają melodię pracy, a wrzeczona snują nić, z której utkane wyroby idą na całą Polskę jako artykuły pierwszej potrzeby dla zniszczonego wojną kraju.

I w tym tkwi doniosła rola Pabianic, bowiem w dziele odbudowy biorą one czynny i pożyteczny udział.

Zbigniew Morski

POLSKA-ZSRR 6:10 W BOKSIE

Bazarnik, Antkiewicz, Szymura zdobyli punkty dla Polski - Porażka Kolczyńskiego

Przed meczem bokserskim Polska - Związek Radziecki stawiane były najrozsądniejsze...

Mecz zapowiadał się nadzwyczaj sensacyjnie, bo nie trzeba zapominać, że było to pierwsze międzynarodowe spotkanie bokserskie reprezentacji Związku Radzieckiego...

Był moment po walce Antkiewicza, że Polska prowadziła 4:2. Liczyliśmy...

Czy mecz był ciekawy?

Oczywiście, że był to mecz jakiego nigdy bodaj w Polsce jeszcze nie oglądaliśmy...

Przeegraliśmy spotkanie 10:6, ale jest to przegrana zaszczytna.

Polska potrafiła wywalczyć sześć punktów, co biorąc pod uwagę wysoki poziom sportu...

5 minut przed meczem

Stadion Wojska Polskiego w Warszawie od dwóch godzin przed meczem zaczął szalenie wypełniać się publicznością...

Nic też dziwnego, że wczoraj stadion Legii okupowany był przez kilka tysięcy widzów.

Ring ustawiony został na środku boiska, a cały stadion udekorowany flagami narodowymi ZSRR i Polski.

Przed samą dwunastą stadion zapelniał się około 30 tysiącami widzów. Punktualnie o godz. 12 przy bramach publiczności wchodził na ring...

Przebieg walk

Rozpoczyna się mecz. W ringu zostają Sagałowicz i Grzywocz. Bokser ZSRR jest doskonale zbudowany. Grzywocz mało mu jednak ustępuje...

przede wszystkim na Kolczyńskiego, że zdobędzie dalsze dwa punkty i na Szymurę...

zbudowani, a co najważniejsza, nadzwyczaj wytrzymał. Potrafiłby on bez większego wysiłku w tym samym tempie walczyć nie przez trzy rundy...

Charakterystyczna cecha bokserów ZSRR jest siła ciosu, agresywność i hrak pracy nóg...

Trzydzieści tysięcy widzów na meczu w Warszawie (Korespondencja specjalnego wysłannika)

nie spokojnie po ringu, polując na cios, i na złapanie przeciwnika w rógu...

drużyna ZSRR. Bokserzy są w granatowych dresach. Sekundant drużyny niesie olbrzymich rozmiarów sztandar Związku Radzieckiego...

W drużynie nie widzimy Olejnika. Postawiono jednak, żeby walczył Chychła. Łódzianin ma walczyć dopiero w Gdańsku...

Olejnika widzimy jednak w pierwszym rzędzie tuż przy ringu. Jest tu również Pisarski i Stasiak...

Obie reprezentacje stoja na ringu. Wygłaszane są przemówienia. Orkiestra gra hymny narodowe. Następuje odczytanie składów drużyn...

Ceremonia ma się ku końcowi. Zawodnicy chwil kilka są pod obrząbkiem fotografów.



rozwiązuje wszystkie sytuacje z punktu widzenia taktyki. Awdziejew zaczyna polować na cios...

plątka Awdziejew głowa rozciąła Bazarnikowi brew. Po chwili Bazarnik rewanżuje się Awdziejewi...

Nadchodzi trzecia decydująca runda. Bazarnik wytrzymał huraganowy atak Awdziejewa...

Po gongu Bazarnik przeczuwał, że odniósł zwycięstwo, całuje swego przeciwnika. Otrzymuje wianek kwiatów...

Polska zdobyła 2 pierwsze punkty

Początek został zrobiony. Chociaż straciłmy dwa pewne punkty w walce muszę przez Grzywoczka...

Na ring wchodzi zawodnicy wagi półciężkiej Kniatiew i Antkiewicz. Za raz po gongu...



wówczas walczy w dalszym ciągu z niebywałym temperamentem i furją. Jest to oczywiście rasowy bokser...

Motocykliści zebrali 150 tysięcy zł na odbudowę Warszawy

Zorganizowane wyścigi motocyklowe w Łodzi na torze żużlowym cieszyły się wielkim powodzeniem...

Motocykliści odnieśli wspaniały sukces nie tylko sportowy, ale i finansowy przekazując na odbudowę Warszawy 150 tys. zł.

W wyścigu zwyciężył Kołoczek z Tramwajarzy przed Bonchetem i Durajem.

Polska prowadzi 4:2

Na ringu są już reprezentanci wagi lekkiej Grajner i Rademacher. Roganin uchodzi za jednego z najlepszych bokserów...

Zwycięstwo Grajnera nie ulega żadnej wątpliwości. Tracimy dwa punkty. Stan meczu zostaje wyrównany 4:4.

W walce półciężkiej Szczerbakow spotkał się z Chychłą. Reprezentant Związku Radzieckiego to bokser - maszyna...

Trzecia runda - to już raczej masakra Chychły. Szczerbakow walczy pierwszorzędnym...

Zrywa się burza oklasków. Na ring wchodzi Kolczyński. W przeciwnym

Zmierzch starych mistrzów

Po walce Kolczyńskiego sytuacja przedstawia się katastroficznie. Mamy tylko 4 pkt...

Mecz zaczyna dobiegać końca. Mały już waga półciężka. Szymura koncentrował się na wytrzymałości...

Szymura koncentrował się na wytrzymałości. Jest to pierwszy raz w walce Szymury...

Szymura, który ładnie dyszał za dyszlem, nie dopuszcza do głosu Stepanowem...

Szymura, który ładnie dyszał za dyszlem, nie dopuszcza do głosu Stepanowem...

rogu znajduje się Ogurienkow. Wszyscy jak jeden mąż liczymy na Kolczyńskiego...

Czyżby Kolczyński miał przegrać? To ostentacja przed Szymurą...

O ile w pierwszej rundzie walka była mniej więcej wyrównana, a może na wet zakończyła się nieznacznie przewagą...

Pojedynek kończy się zwycięstwem Ogurienkowa.

W trzeciej rundzie Ogurienkow finansuje przez całe 3 minuty. Kolczyński nie ma nic do powiedzenia...

Kraków-Poznań 1:0

Kraków natomiast przegrał z Poznaniem 1:0. Widzów 15 tys.

Zatopek w Katowicach uzyskał doskonały czas 14:20 sek.

Zwycięzają w Londynie

W międzyklubowym meczu tenisowym, rozegranym na kortach Queens Clubu w Londynie...

Czechosłowacja-Francja 4:0 w siatkówce

Międzymiastowe spotkanie w siatkówce reprezentacji Francji i Czechosłowacji...

An-liz-Irlandia 3:2 w tenisie stołowym

W Belfaście rozegrany został mecz tenisa stołowego między Irlandią i Anglią...

grana w pierwszej rundzie przez KO. Jednak jak mówi przysłowie co ma wisieć nie utonie...

Wynik jest sprawiedliwy

Przegrana 6:10 jest wynikiem sprawy widelwymi. Polska zasłużyła na zdobycie 6 punktów...

Pięściarze Zw. Radzieckiego mają w Polsce rozegrać jeszcze dwa mecze jeden w Gdańsku...

Zawodnicy Zw. Radzieckiego prezentowali się bardzo dobrze i niewątpliwie odniosą w następnych meczach dalsze sukcesy.

J. Nieciecki.

Piłkarze Szólnog-LKS 7:3 (3:1)

Bawiła w Łodzi doskonała drużyna piłkarska z Węgier Szólnog, która rozegrała spotkanie towarzyskie z LKS...

Szólnog pokonał LKS 7:3. LKS grał chaotycznie i na tle gryczy węgierskich wypadł blado.

Publiczności 10 tysięcy. Sędzią dla LKS zdobyli: Janeczka 2 i Baran jedna.

Warszawa-Sląsk 2:0

W Chorzowie odbył się międzyokregowy mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar Kałuży...

Kraków-Poznań 1:0

Kraków natomiast przegrał z Poznaniem 1:0. Widzów 15 tys. Na pierwszym miejscu w tabeli pucharu kroczy Warszawa.

Zatopek w Katowicach uzyskał doskonały czas 14:20 sek.

Startujący w Katowicach doskonały biegacz Czechosłowacki Zatopek uzyskał wspaniały wynik na 5 tysięcy mtr.

Zatopek dystans ten przebiegł w czasie 14.20.

Zwycięzają w Londynie

W międzyklubowym meczu tenisowym, rozegranym na kortach Queens Clubu w Londynie...

Czechosłowacja-Francja 4:0 w siatkówce

Międzymiastowe spotkanie w siatkówce reprezentacji Francji i Czechosłowacji...

An-liz-Irlandia 3:2 w tenisie stołowym

W Belfaście rozegrany został mecz tenisa stołowego między Irlandią i Anglią...

Przez zwiększenie wydajności pracy

do pełnego dobrobytu

Przewoźnienie wicepremiera Gomułki (dokończenie)

procedury lud pracujący do wysokiej stopy życiowej i rozwoju kulturalnego, a Polskę do siły i rozkwitu. Francja, znacznie bogatsza od Polski i o wiele mniej zniszczona obni-

ża stopę życiową klasy robotniczej, doprowadzając dzienną rację chleba do 200 gramów, stacza się w coraz trudniejszą sytuację gospodarczą. U nas klasa robotnicza i masy pracu-

jące również miódem nie opływają, a faktem jest, że powoli, stopniowo, lecz stale w miarę rozwoju naszej ekonomiki i wzrostu wydajności pracy polepsza się ich byt codzienny.

na, co sama wyprodukuje. Partia nasza jest partią robotniczą. Interesy robotnicze są nam najbliższe. O prawa klasy robotniczej potrafiemy się bić z każdym, kto chciałby je uszczuplić, ale przy tym musimy powiedzieć:—Towarzysze, nie wszystko jest możliwe. Nie jest możliwe mniej wytwarzać, a więcej zarabiać. Niemożliwe jest zbudowanie lepszego jutra przy gorszej wydajności pracy dzisiaj, niż była wczoraj. Rozumie to podstawowa masa klasy robotniczej, rozumie to również większość włóknarzy, czego dowodem jest szeroki rozwój ruchu współzawodniczości w Łodzi i w innych miejscowościach. Włóknarze przekonali się, że wzrost wy-

dajności pracy zwiększa ich zarobki.

Partia nasza przez cały okres budownictwa Polskiej dowiodła, że pragnie szczerze współpracować ze wszystkimi postępowymi elementami, że nie dyskryminuje ludzi dobrej woli. Ta zasada będziemy się zawsze kierować. Nie chcemy i nie mamy zamiaru zmieniać naszej dotychczasowej linii politycznej. Tym niemniej w warunkach zaostrej walki dwóch światów — światła pokoju i demokracji ze światem imperializmu i podległym wojennym — w warunkach, kiedy Polska Ludowa wraz ze wszystkimi państwami demokratycznymi atakowana jest bezwzględnie przez obóz anglosaskich imperialistów, musimy wzmocnić wybitnie naszą czujność wobec reakcyjnego wroga wewnętrznego. — Tzw. zachodnia, czyli anglosaska orientacja polityczna, prowadzi dzisiaj nieuchronnie do stoczenia się do obozu imperialistycznego. Nie wolno nam pozwolić, aby wróg wewnętrzny podcinał siłę narodu polskiego i w ten sposób zachęcał wroga zewnętrznego do agresji. Musimy i będziemy walczyć ze wszystkimi wrogami Polski Ludowej.

O czym włóknarze powinni pamiętać

W ostatnich miesiącach rozwija się u nas współzawodniczość pracy. Na tej drodze leżą wielkie możliwości dalszej poprawy bytu klasy robotniczej. Górnicy wskazują całą klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy drogę, po której iść należy.

Partia nasza zawsze ma odwagę mówienia prawdy, chociażby ta prawda była gorzka. Nie możemy nie powiedzieć kilku słów prawdy tym wszystkim włókniarzom, którzy przed kilkunastu dniami pod wpływem wrogiej agitacji porzucili pracę. Jak wiadomo, miało to miejsce u Poznańskiego w związku z przejściem kilku pracowników do obsługi większej ilości warsztatów. Akcja protestu przeciwko pracy na zwiększonej ilości warsztatów godzi w interesy samych robotników, jest szkodliwa dla państwa i dla realizacji planów gospodarczych.

Nie może być mowy o zwiększeniu zarobków robotniczych bez zwiększenia wydajności pracy. Z próżnego i Salomon nie należy. Średnia wydajność pracy w przemyśle włókienniczym odbiega jeszcze od wydajności przedwojennej, a realna wartość obecnych płac włóknarzy przekroczyła normę tej wydajności. Włóknarze najlepiej sami wiedzą, że przed wojną w dawnej Polsce, produkowali więcej, aniżeli obecnie.

Niektórzy z nich w odpowiedzi na nasze argumenty mówią, że „przed wojną musieli pracować na większej ilości warsztatów, gdyż zmusili ich do tego kapitaliści, a obecnie, gdy kapitalistów nie ma, nie będą tak pracować, jak pracowali dawniej”. Rozumowanie takie może być podsunięte tylko przez wrogów Polski Ludowej i dowodzi głębokiej nieświadomości tych, którzy je powtarzają. Zapytujemy: skąd, z jakich źródeł rząd ludowy czerpać ma środki na polepszenie ich bytu, na odbudowę karju, na realizację Planu Trzylet-

niego. Rząd jest tylko kierownikiem kraju i narodu, rozdzielcą dochodu spo-

łecznego. Rząd Ludowy unarodowił przemysł i usunął kapitalistów, aby znieść wyzysk klasy robotniczej, lecz nie może jej dać nic więcej po-

Protest ZSRR u rządu Chile

W związku z ostrzeliwaniem ambasady sowieckiej w Santiago

MOSKWA, 12. 10. (TASS). — Wiceminister spraw zagran. ZSRR Malik wezwał wczoraj ambasadora Chile w Moskwie pana Cruz d'Campo i złożył mu protest rządu radzieckiego w związku z ostrzeliwaniem ambasady radzieckiej w Santiago. Wiceminister Malik wskazał, że ten burzający zamach na nietykalność przedstawicielstwa radzieckiego mógł nastąpić jedynie w wyniku rozpasanej

akcji antysowieckiej, prowadzonej w Chile i nie napotykającej na przeciwdziałanie ze strony władz chilijskich. Wiceminister zażądał w imieniu rządu radzieckiego niezwłocznego śle-

dzstwa i surowego ukarania sprawców napadu.

Ambasador Chile p. Cruz d'Campo zapewnił, iż przekaże niezwłocznie protest rządu radzieckiego swemu rządowi, wyrażając jednocześnie ubolewanie z powodu całego incydentu.

Warszawa w IV rocznicę Lenino

WARSZAWA, 12. 10. (PAP). — Dnia 12 b. m. Stolica obchodziła czwartą rocznicę historycznej bitwy pod Lenino.

Po złożeniu wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza, zebrane delegacje uszeregowywały się do defilady, a następnie przemarszowały ulicami miasta do sali „Roma” na uroczystą akademię, którą zagałił prezes Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza ob. Matuszewski.

Referat na temat historycznego znaczenia bitwy pod Lenino wygłosił gen. Kuszko.

W imieniu młodzieży przemawiał przedstawiciel KC OM TUR Szczypliński. Na zakończenie prezes Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza przekazał delegacji Wojsk Ochrony Pogranicza i Wojsk Lotniczych biblioteczki, zawierającej łącznie 1000 książek.

W dyskusji nad sprawą Indonezji — Polska zaleca

wycofanie wojsk obu stron na pozycje wyjściowe

NOWY JORK (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wznowiono dyskusję nad rezolucją radziecką, żądającą wycofania wojsk holenderskich oraz indonezyjskich na pozycje, zajmowane przed rozpoczęciem działań wojennych.

Delegat Polski dr Suchy poparł w całej rozciągłości rezolucję radziecką, poddając jednocześnie krytyce stanowisko delegacji amerykańskiej, która odmówiła uznania słuszności zaproponowanej w wniosku radzieckim zasady, mimo, że Stany Zjednoczone zasadę tę

stosowały w przeszłości kilkakrotnie.

Dr Suchy przypomniał, że Ameryka, ofiarując swoją mediację w sprawie między Nikaraguą i Hondurasem w roku 1918 oraz między Guatemalą a Hondurasem w roku 1919, zażądała w obu wypadkach, aby agresor wycofał swe wojska na pozycje wyjściowe.

Mówca przytoczył dalej, iż zaledwie przed 2 miesiącami na konferencji w Rio de Janeiro Stany Zjednoczone poparły wniosek Kolumbii, w myśl którego odmowa ze strony atakującej do wycofania

swych wojsk byłaby uznana za do wód napastniczych jej intencji.

Delegat Polski stwierdził, że to, co było słuszne w Rio de Janeiro, jest również słuszne w Lake Success.

Przedstawiciel Australii oświadczył, że wniosek radziecki jest „niepraktyczny”, zaproponował ze swej strony rezolucję kompromisową, zalecającą wycofanie wojsk obu stron co najmniej o 5 km. od miejsca, w którym znajdowały się 1 sierpnia, tj. w chwili, gdy Rada Bezpieczeństwa wydała rozkaz zaprzestania działań wojennych.

Sir Alexander Cadogan w imieniu Wielkiej Brytanii sprzeciwił się przyjęciu propozycji australijskiej i zaproponował, aby 3-osobowa komisja arbitrażowa Rady Bezpieczeństwa, która w chwili obecnej znajduje się w drodze do Indonezji, oraz komisja konsularna, prowadząca już tam dochodzenia, wspólnie wytyczyły tymczasową linię demarkacyjną „możliwie jak najszwiejniej”.

Żądna ze zgłoszonych propozycji nie uzyskała aprobaty większości członków Rady Bezpieczeństwa. Następnego posiedzenia Rady odbędzie się we wtorek.

Furiat mordercą 11 osób

LONDYN, 12. 10. (PAP). Oficjalnie podano do wiadomości o aresztowaniu Malajczyka, który w piątek w przystępie szału zamordował w pociągu w pobliżu Kurla, Lumpur (nieдалеко Singapur) 11 pasażerów w tym 2 żołnierzy brytyjskich.

ZSRR dostarczy Francji zboża

PARYŻ, 12. 10. (PAP). Tutejsze koła gospodarcze z żywym zadowoleniem przyjęły oświadczenie ministra handlu zagranicznego ZSRR Mikołajana w sprawie dostawy 15 milionów zboża dla Francji. Ilość ta była ludnością francuskiej na okres 3 miesięcy.

Pogrzeb śp. mjr. Łysakowskiego i kpt. Szenwalda

WARSZAWA, 12. 10. (PAP). — W Warszawie odbyło się uroczyste złożenie do grobu na wojskowym cmentarzu na Powązkach zwłok bohaterów poległych dnia 21 sierpnia 1944 r. przy wykonywaniu zadania bojowego oficerów I Dywizji im. T. Kościuszki, mjr. Łysakowskiego i poety-kościuszkowca kpt. Szenwalda. Przy katafalku, okrytym flagą w barwach narodowych, pełnią wartę honorową żołnierze 1-szej dywizji, zaś oficerowie trzymają bojowe odznaczenia poległych — Virtuti Militari mjr. Łysakowskiego, oraz Krzyż

Grunwaldu i Krzyż Walecznych kpt. Szenwalda.

Przed katafalkiem zajęły miejsca rodziny poległych, przedstawiciele wojska polskiego, świata literatury, partii politycznych oraz liczni przyjaciele i towarzysze broni poległych.

Po przemówieniach formuje się kondukt żałobny. Trumny noszą na swych barkach oficerowie batalionu 1-go pułku piechoty i dywizji piechoty im. T. Kościuszki. Przy odgłosach trzykrotnej salwy honorowej trumny zostały złożone do grobów, na których złożono liczne wieńce.

VICKI BAUM 71 LUDZIE W HOTELU

Powieść

Autoryzowany przekład
ZOFII PETERSOWEJ

Zamilkła, tańcząc dalej. Gaigern jeszcze bliżej przysunął ją do siebie; wyczuwał pod ręką giętkość jej pleców, lecz zamiast zadowolenia, ogarnęła go złość.

— No i cóż to się stało? — spytała Płomyczek, umiędzając odczuwać.

— E, nic — burknął Gaigern sam do siebie.

— O cóż to chodzi? Na co to się ma chętkę? — spytała przymilnie dziewczyna. Podobał jej się bardzo: z tymi ślicznymi ustami, trochę skośnymi oczami i bliźnią pod brodą — naprawdę Płomyczek była w nim trochę zakochana.

— Ach, chciałbym zrobić jakieś głupstwo — i to wszystko. Mam chęć pogryźć panią lub się pomocować, albo i zupełnie schrupać. No, idę dzisiaj na zawody bokserkie — przynajmniej tam się coś dzieje!

— Ach, tak, więc pan wybiera się wieczorem na boksy?

— Tak, z tym starszym panem — odparł Gaigern.

— A gdy pan... o, koniec! — przerwała sobie, gdyż w tej chwili muzyka ucichła i Płomyczek natychmiast zaczęła mocno klaskać, nie ruszając się z miejsca, na którym się zatrzymała. Gaigern usiłował ją przesunąć na środek sali do małego stolika, gdzie pozostawił Kringleina przy filiżance czarnej kawy. Gdy przedostali się już w tłumie i ścisłu do połowy drogi, muzyka zaczęła znowu grać.

— Tango! — zawołała Płomykówna, uradowana. Zagarnęła po prostu Gaigerna w posiadanie. W ruchu jej wyciągniętych rąk, których dłonie przyłożyła do rozwartych dłoni Gaigerna, leżała prośba i porozumienie. Uda ich zgodziły się ze sobą w posuwistych wolnych, pożądlivych krokach tanga. Wokoło zrobiło się trochę przestroniej, gdyż chętnie patrzono na ich piękny wspólny taniec.

— Doskonale pan prowadzi — szepnęła dziewczyna, i brzmiało to prawie jak miłosne wyzwanie. Gaigern nie znalazł odpowiedzi.

— Wczoraj był pan zupełnie inny — zauważyła Płomyczek.

— Tak, wczoraj! — odrzekł Gaigern, jakby chciał powiedzieć tym słowem, że było to przed stu laty. — W międzyczasie przydarzyło mi się coś niezwykłego — dodał jeszcze, Parozumiewali się z Płomyczkiem łatwo i najzwyczajniej, to też uczuł nagle potrzebę zwierzenia jej się z przeżytych wrażeń.

— Zakochałem się dziś w nocy, wie pani, zakochałem się po szyję — wyrzekł cicho, a tango, wygrywało na dźwięczną pilę, płakało tęsknie, łkało i zawodziło. — To zmienia człowieka zupełnie — przenika, wstrząsa. To tak już jest...

— Ależ to nic nadzwyczajnego — zadrwiła Płomyczek, zmartwiona i zawiedzona.

— Owszem przeciwnie — to jest nadzwyczajne. Chciałoby się porzucić dotychczasową skórę i stać się innym, rozumie pani? Sądzi się nagle, że tylko ta jedna jedyna kobieta istnieje na świecie, że nic innego nie ma znaczenia. Zdaje się wtedy, że jedynie przy niej można zasnąć. Porywa to i unosi, jakby się było zapakowanym do wielkiej armaty i wystrzelonym na księżyc czy też gdzieś, gdzie wszystko jest jakoś inaczej...

— Jakżeż ta pani wygląda? — spytała Płomyczek, a każda inna spytałaby o to samo w tej chwili.

— Ach, jak wygląda? Właśnie to jest zastanawiające! To już staruszka, a tak jest lekka i chuda, że mógł-

bym ją na jednym palcu podnieść. Tu i tu ciągną się zmarszczki, oczy ma zaplakanie, a mówi zabawnie mieszanią języków jak kłown, chciałoby się słuchać jej, śmiać się i płakać zarazem. Wszystko to podoba mi się ogromnie, i nic już na to nie poradzę. To właśnie jest ta wielka miłość!

— Wielka miłość? Przecież nie ma takiej w ogóle — zauważyła Płomyczek. Taką zdziwioną i upartą awaryczkę kotka, jak ona w tej chwili, miewają niekiedy bratki na klombach.

— Owszem, owszem — taka miłość istnieje! — zaprzeczył Gaigern. Wyznanie jego tak poruszyło Płomyczka, że na moment zatrzymała się w tańcu, i wstrząsając głową, przypatrywała się Gaigernowi.

— No, wiecie państwo! — bąkała przy tym — coś podobnego!

W tej właśnie chwili oczy Preysinga wyłowiły poszukiwaną postać w tłumie, gnącą się w erotycznych piasach. Z surową niecierpliwością i z wyrzutem czekał na koniec powolnego tańca, po czym przecisnął się aż do stolika, przy którym siedziała Płomyczek w towarzystwie dwóch panów, wydających się Preysingowi znajomymi. W hotelu wisiał niejako w atmosferze ten rodzaj znajomości. Spotykano się w windach, przy jedzeniu, w toaletach lub w barze, przechodzono koło siebie w kółwrocie drzwi wejściowych, które bezustannie wgarniały do wewnątrz lub wypychały na zewnątrz ludzi z Grand Hotelu.

— Dzień dobry pani — odezwał się pan dyrektor głosem, trochę nieswoim. Z zakłopotania stał się aż niegrzecznym. Stał obok jej krzesła i wygiął się w krzyżu naprzód, by przepuścić za sobą przechodzącego kelnera. Panna Płomykówna II, zmrużywszy oczy, nie dostrzegła Preysinga, dopóki się nie zjawił przy stoliku.

— Ach, pan dyrektor! — wyrzekła uprzejmie — pan również tańczy? — I spojrzała na zeszyty twarze wszystkich trzech panów: do takich wyrazów u mężczyzny była przyzwyczajona.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PONIEDZIAŁEK
13
PAŹDZIERNIKA

DZIS:
Edwarda
słow. Ziemostawa
JUTRO:
Kaliksta i Ewarysta
słow. Dzierżymira

1601 Umarł w Pradze czeskiej sławny astronom duński — Tycho de brahe.
1734 Urodził się na Węgrzech twórca pierwszej polskiej opery Maciej Kałmowski.
1823 Umarł w Turynie pisarz Józef Artur hr. Gobineau, autor dzieła „Odrodzenie”.
1924 Umarł w miejscowości La Roche-Herrie (pod Tours) znakomity pisarz francuski — Anatol France.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiec. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCR — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8

DYZURY APTEK:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Staniulewicz (Nowotki 91), Sinięckiej (Rzgowska 51), Danecowej (Zgierska 61).



TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19-tej „Burza”.
TEATR TUR — nieczynny.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.15 „Szkłana menażeria”.
TEATR „SYRKINA” — TRAUAGUTA Nr 1 o godz. 16.30 i 19.30 „Colrado”.
CYRK Nr 2 — (Plac Leonarda) — o godz. 19.15.



ADRIA — „Złote wrota”.
BAJKA — „5-ciu Zuchów”.
BAŁTYK — „Rodzina Artamonowych”.
GDYNIA — „Złote wrota”.
HEL — „Jadzia”.
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Mściwy jastrząb”.
POLONIA — „Wiosna”.
PRZEDWIOSNIE — „Cienie przeszłości”.
ROBOTNIK — „Krajoznik Wąreki”.
ROMA — „Konik Garbusek”.
REKORD — „Miłość na lekarstwo”.
STYLOWY — „Droga do nieba”.
SWIT — „Knock-Out”.
TECZA — nieczynny.
TATRY — „U kresu drogi”.
WOLNOŚĆ — „Dziewczęta z Nowolipki”.
WŁÓKNIARZ — „Admirał Nachimow”.
WISŁA — „Awantura w zaświatach”.
ZACHETA — „Wesoły sublokator”.
OSWIATOWY — (ul. Piotrkowska 243) „15-letni kapitan” dodatek „Harcerze”.
POCZĄTKI SEANSÓW:
Kino: Zacheta — o godz. 17.00, 19.00, 21.00, w niedziele i święta o godz. 16.30.
Kino: Hel, Wisła, Bałtyk o godzinie 16, 18.30 i 21, w niedz. 13.30.
Kino Muza o godz. 18.00, 20.00 w niedziele i święta o godz. 16.00, 18.30, 21.00.
Kino Polonia, Wisła o godz. 16.00, 18.30, 21.00 w niedz. 13.30.
Kino: Tecza, Roma Robotnik, Gdynia, o godz. 15.30, 18.00, 20.30; niedziele o 13.00.
Kino Przedwiosnie, Swit, Włóknarz, Wolność Stylowy — pocz. o godz. 16.30 18.30, 20.30; w niedziele o 14.30.
Kino Tatry o godzinie 16, 18, 20, w niedziele 14-ta.
Kino Adria o godz. 15.00, 17.30, i 20.00 w niedz. 12.30.
Kino Bajka o godz. 15.30, 18.30, 20.30 w niedz. 13.03.



PONIEDZIAŁEK, 13 PAŹDZIERNIKA
12.03 Wiadom. połudn. 12.08 Przegład prasy, stoł. 12.15 Płyty, 12.20 „Z mikrofonem po kraju”, 12.30 Muzyka obiadowa, 13.15 Przerwa. 15.00 (Ł) Max Bruh—Koncert skrzypcowy (płyty), 15.25 (Ł) Wiadomości lokalne, 15.30 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki” — pog. inż. B. Klimaszewskiego, 15.40 (Ł) Rozmaitości (płyty), 16.00 Dziennik, 16.35 „Nora” — pog. dla dzieci, 16.45 „W walce o zdrowie”, 16.55 Aud. dla młodzieży, 17.15 „Melodie operetkowe”, 18.00 Wykład Dr St. Krajewskiego, 18.15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 18.45 (Ł) „Zwiedzamy Retkinie” — pog. H. Koszańskiej, 18.55 (Ł) Chwila muzyki z płyt, 19.00 „Aud. dla świata pracy”, 19.10 Aud. dla wsi — Rep. dźwięk. z pogrzebu T. Nocznickiego, 19.30 Aud. rozrywkowa, 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa dziennika, 20.50 Pog sportowa, 21.00 Aud. z cyklu: „Dawna Muzyka Polska”, 21.45 grzebu T. Nocznickiego, 19.30 Aud. rozrywkowa, 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 22.55 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II).

Humor

Ma czas

Profesor: — Tyle razy prosiłem cię, żebyś mi nie przeszkadzała w pracy!
Żona: — Przepraszam cię, mój drogi, ja tylko chciałam ci powiedzieć dobranoc...
Profesor: — A nie mogłaś z tym zaczekać do jutra rano?

Pola oddychają spokojnie

Kończy się walka ze szkodnikami na terenie woj. łódzkiego

Kończy się powoli okres letniej wegetacji roślin. Na polu pozostały jeszcze buraki, częściowo ziemniaki. Kończy się również sezon intensywniej walki ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych.
Walka ta prowadzona na terenie naszego województwa pod kierownictwem miejscowej Stacji Ochrony Roślin, była w roku bieżącym szczególnie intensywna. Złożyły się na to trzy przyczyny. Przede wszystkim lato tegoroczne, suche i ciepłe wybitnie sprzyjało rozwojowi rozmaitych szkodników, które wystąpiły miejscami w nębywałych ilościach. Po drugie, teren naszego województwa został objęty występowaniem groźnego szkodnika burakowca cukrowych — płaszczynca burakowca, który zaledwie przed 12 laty po raz pierwszy pokazał się na naszych ziemiach, wedrując z zachodu na wschód, a obecnie osiągnął już granicę Wisły. Szkodnik ten, to mała pluskwiak, który nie byłby nawet zdolny wyrządzić bezpośrednio burakom większej krzywdy, zaraża on

jednak te rośliny groźną chorobą wirusową, która powoduje obniżkę plonu i obniżkę zawartości cukru w burakach.
Trzecią wreszcie przyczyną natężenia prac w dziedzinie ochrony roślin, to fakt, że województwo nasze zostało bezpośrednio zagrożone przez stonkę ziemniaczaną. Ten najgroźniejszy wróg naszego rolnictwa wystąpił w województwie dolnośląskim, kieleckim i warszawskim. Można się więc było spodziewać, że jeszcze w tym roku chrząszcz ten pojawi się na naszych terenach.
Zużycie środków chemicznych do walki z różnymi szkodnikami drzew owocowych i warzyw było w tym roku znaczne. Według przewidyrańnych obliczeń na terenie naszego województwa zużyto około 20 ton ekstraktów chemicznych, które rozcieńcza się w stosunku 1:100 (a więc zużyto około 2.000 ton substancji rozcieńczonych).
Zanotowano również wzrost zapotrzebowania na aparaturę niezbędną do wykonywania oprysków w sa-

dach. Ponad 200 takich opryskiwaczy zostało w tym roku rozprzedanych przez spółdzielnię rolniczą - handlową.
Ogrodnikom naszym w roku bieżącym bezsprzecznie najbardziej dokuczały mszyce, które występowały wszędzie w olbrzymich ilościach.
Przydały się zapasy pyłu tytoniowego, który jest najskuteczniejszym środkiem do zwalczania tych szkodników.
Walka z płaszczyncem burakowcem prowadzona była przy pomocy tzw. „pasów chwytanych”. Na pasach takich wysiewa się buraki. Po wzejściu młode buraki zostają zaatakowane przez szkodliwe pluskwiaki, wtedy pasy zostają zaorane, a szkodnik w ten sposób zniszczony. Po tym dopiero następuje właściwy siew buraków.
Ten sposób walki nie jest idealny. Powoduje on znaczne opóźnienie siewu, a wskutek tego — obniżenie plonu.
Szereg doświadczeń prowadzonych przez Stację Ochrony Roślin na terenie powiatu wieluńskiego i technologicznego dostarczyło materiału, który przyczynił się do szybszego opracowania właściwych metod walki z płaszczyncem przez Instytut Doświadczeń Ochrony Buraka Cukrowego w Warszawie.

Węgiel dla emerytów

członków Okręgowego Związku Emerytów w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 73.
Z dniem 13 października rb. Zarząd Związku przystępuje do wydawania kart węglowych według następującej kolejności:
13.10 nazwiska na A i B od godz. 9 do 12, na C i F od godz. 12 do 14, 14.10 nazwiska na D i G od godz. 9 do 12, na E, H, I, J i L od godz. 12

do 14. 15.10 nazwiska na K od godz. 9 do 13, na L i N od godz. 13 do 14. 16.10 nazwiska na M i O od godz. 9 do 12, na P od godz. 12 do 14. 17.10 nazwiska na S od godz. 9 do 12, na R i T od godz. 12 do 14. 18.10 nazwiska na U i W od godz. 9 do 12, na Z od godz. 12 do 13.
W celu usprawnienia i utrzymania porządku w lokalu Zarządu Związku proszę o zgłaszanie się po odbiór kart nie gremialnie o godz. 9 rano, lecz równomiernie w ciągu całego dnia (od 9 do 14 godz.).
Innych spraw i interesantów na nie wymienione na dany dzień litery załatwiać się nie będzie. Wszyscy opóźnieni będą załatwieni dopiero w dniu 20. 10. rb.

Kalendarz PCK na rok 1948

Polski Czerwony Krzyż przystąpił do opracowania kalendarza na rok 1948, który przez swą treść, na którą złożą się najcenniejsze pióra autorskie świata literackiego i lekarskiego doby współczesnej, oraz przez estetyczną szatę graficzną, mieć będzie dużą wartość literacką, społeczną i artystyczną.
Część ogólna zawierać będzie między innymi: kalendarium, zagadnienia czerwonookrzeskie, lecznictwo zapobiegawcze, pomoc w nagłych wypadkach, poradnik gospodarzy, wiadomości o Polsce Współczesnej, dane statystyczne, poradnik podatkowy, taryfy ustawodawstwo itp.
Kalendarz ten stanie się więc niedołącznym informatorem dla każdego. Całość uzupełni część ogłoszeniowa, dając niezbędne informacje przez myślowe i handlowe.

Idąc po kartę węglową należy ze sobą zabrać kwit za sierpień lub wrzesień, oraz 1165 zł za 500 kg węgla.
Członkowie zamiejscowi i zapisani od drugiej połowy września rb. otrzymają węgiel w późniejszym terminie.

Zamiast chleba

(Rys. z „Daily Mirror”)



Rzeźnik czytał
Raz w gazecie,
Ze niedobrze
Jest na świecie,
Chleba ludziom
Brak. — Zdziwiony
Rzecz: „Cóż to
Za androny?”
Tak jak Maria
Antonina
Twierdzi: mogą
Jeść słoninę!”

Obywatelski czyn mieszkańców Marysina III

Piękny przykład wyrobienia obywatelskiego dali mieszkańcy Osiedla Robotniczego w Marysinie III, którzy dzięki Prezydentowi Miasta i Dyrekcji Łódzkich Zakładów Komunikacyjnych za przedłużenie linii tramwajowej Nr 1 i Nr 15 łączących obecnie Osiedle ze Śródmieściem, złożyli na ręce Ob. Prezydenta Eugeniusza Stawińskiego zebrań między sobą kwotę 40.000 zł z następującym przeznaczeniem: 10.000 zł na Fundusz Odbudowy Warszawy, 10.000 zł na akcję Łódzkiej Różnicy Rodinowej, 10.000 zł do dyspozycji pracowników Ł.Z.K., 5.000 zł na Związek Ociemniałych w Łodzi oraz 5.000 zł na odbudowę kościoła Opatrzności Bożej w Łodzi.

Kilka tysięcy widzów na lotnisku LWD w Łodzi

Piękna pogoda sprzyjała wczoraj imprezom, zorganizowanym przez Ligę Lotniczą w Łodzi.
Na lotnisku Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych odbyło się 14 startów szybowcowych i promaganadowe loty pasażerskie na samolotach aeroklubu łódzkiego.
Ogólne zainteresowanie wzbudzały modele latające oraz 2 nowe typy samolotów polskiej powojennej konstrukcji.
Pokazy zgromadziły kilka tysięcy widzów, przeważnie młodzieży szkół średnich i wyższych. (h.)

Zebrań i odczytów

DZIS
— W świetlicy przy ul. Dąbrowskiej 23, godz. 17.30 Zarząd Koła Prac. Tramwajowych z inicjatywy Centralnego Komitetu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza odczyt na tematy aktualne.
JUTRO (14. 10. 1947):
— W lokalu Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, o godz. 20-tej, sala 7, zebrań ogólnoinformacyjne członków sekcji perfumeryjno-kosmetycznej.

Z ukosa

Szkoda czasu

Jestem młoda, przystojną kobietą na posadzie, a oprócz tego prowadzę gospodarstwo domowe. Daję sobie wprawdzie radę, ale ciągle musi się człowiek śpieszyć, gdyż czasu ma niewiele. Niby drobiazgi, a w gruncie rzeczy rzecz ważna. Tylko ludzie, dranie nie szanują cudzego czasu. I stąd całe nieporozumienie.
Jest koło nas taki sklepikarz u którego rozpoczynam swe zakupy.
— Dzień dobry, mówię, poproszę pana o trzy jajka, ale prędko, gdyż się śpieszę.
Jestem kobietą młodą i przystojną, więc się do mnie uśmiechnął i podał. Mniejsza o uśmiech — spoglądam na te jajka. Spo-glądam, ale do ręki nie biorę. Bo i jak? Male takie, że ledwo można dojrzeć.
— Jak na gołębie, ładne — mówię — ale ja chciałam kurze. Tylko prędko, bo się śpieszę.
Przeszedł się uśmiechać, ale zamienił. Wprawdzie już większe, ale bo to człowiek ma pewność, że świeże?
— Jajka ładne, mówię, ale wydają mi się stare.
— Z czego pani to wnosi? Spytał uprzejmie. Ale on zawsze taki: grzeczny i elegancki, jak Rudolf Valentino. Nawet uprzejmie oszukać potrafi. Zresztą, nie mój typ.
— Bo mają taki jakiś wygląd — mówię.
— Może i mają wygląd taki jakis, ale dobry. Chce mi wmówić. Mnie: młodej kobiecie i starej gospodyni.
— Pani, zdenerwowałam się, na flirty nie mam czasu. Po ile te jajka?
— Po trzyście.
— Po ile??
— Przepraszam bardzo, omyliłem się. Po czternaście.
— Ładnie się omylił.
— Nie dam.
— Trudno.
— Dam osiem.
Pokazał mi urzędowy cennik i obtarł pot z czoła. Bezczylny człowiek. Nie szanuje cudzego czasu. Na pewno kupił gdzieś jajka od baby po pięć, a teraz zastania się urzędowym cennikiem. Całe szczęście, że nie trafił na głupia.
— Dam osiem i pół, mówię.
— Jakie pół? U nas liczy się na całe.
— Nic nie szkodzi. Więcej nie dam.
— Trudno.
— Dam dziesięć, ale tylko dlatego żeby zaokrąglić.
Nie chciał nawet słuchać. Więc uśmiechnęłam się kusząco. Nawet nie zareagował, gbur. Targowałam się jeszcze dobre pół godziny. Niech nie myśli, że ma naiwną klientkę. Dałam mu wreszcie po czternaście, ale tylko dlatego, że mam jeszcze inne zajęcia i muszę się śpieszyć.

KRYS.



WIADOMOŚCI KUPIECKIE
Zgromadzenie Kupców m. Łodzi podaje do wiadomości swym członkom, iż w miesiącu październiku br. odbędą się następujące zebrania ogólnoinformacyjne poszczególnych Sekcji Branżowych.
Sekcja Żelazno - Techniczna dn. 13.10. rb. o godz. 19, sala 7,
Sekcja Perfumeryjno - kosmet. dn. 14.10. r.b. o godz. 20 sala 7,
Sekcja Włókienniczo - galant. konf. dn. 15.10. rb. o godz. 19 sala 3,
Sekcja Szkło - porcelana i art. gosp. domowego, dn. 16.10. rb. o godz. 19.30 sala 7.
Zgromadzenie Kupców m. Łodzi. (M 1014).

